

## "Nie można kochać Europy tylko za jej pieniądze"

data aktualizacji: 2019.05.24 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Dariusz Dzik)

**W rozmowie z "Głosem" mówi: - Odnoszę wrażenie, że dziś w PE chcemy, jak to się mówi w języku sportowym - kiwać, a taka strategia, wcześniej, czy później się źle skończy. Myślę, że większość polskich europarlamentarzystów tej kadencji - i mówię to z pełną odpowiedzialnością - także z mojej rodziny politycznej, nie poszła tam w celach ciężkiej pracy, tylko na taki odpoczynek. Praca w PE tymczasem wymaga ogromnego zaangażowania, ale rząd musi chcieć współpracować z parlamentarzystami. Wszystkimi.**

***W dwa dni bez merytorycznej dyskusji przez sejm „przeszedł” projekt, który niewiele ma wspólnego, z racjonalną polityką karną. Nowelizacja Kodeksu większością głosów została uchwalona. Na około 200 przepisów zaledwie kilka dotyczy przestępczości pedofilskiej. Ustawa „okolicznościowa” niesie rozwiązanie problemów, których by pani oczekiwała?***

Tu nie chodzi o to, by zmieniać prawo, ale by je respektować i dalej – skutecznie egzekwować. Trzeba przestać zamiatać problem pod dywan, a chcieć się z nim zmierzyć. Osobiście mam wrażenie, że tu nie trzeba wielkich zaostżeń, a już na pewno nie takich, które skutkować będą tym, że

osiemnastolatek, który pocałuje piętnastoletnią koleżankę, narazi się na zarzut pedofilii i grozić mu będzie 30 lat więzienia. To absurd i na pewno nie przejaw walki państwa z pedofilią. Nie powiem nic nowego – chodzi o to, by w Polsce oprawcy przestali być bezkarni.

### ***To pani refleksja po obejrzeniu filmu braci Sekielskich?***

Całego filmu nie obejrzałam, zostawiłam to na późniejszy czas. Dziś nie mam wewnętrznej siły, to nie jest coś, co można obejrzeć w biegu. Finalnie, powstał dzięki zbiorce, poniekąd to my, Polacy sfinansowaliśmy jego produkcję. Teraz mamy prawo wymagać, by z dokumentu rządzący wyciągnęli wnioski.

Najwyższa pora, bez względu, o jakiej grupie zawodowej mówimy, egzekwować prawo. Gdybyśmy mieli poczucie, że kler jest od tego, by służyć, a wspólnota, by współdecydować, żyłoby nam się lepiej. Jestem osobą wierzącą, wierzę w Pana Boga i chciałabym, by mój Kościół oczyścił się z ludzi, którzy do tej wspólnoty nie powinni przynależeć, by zmierzył się z chorobą, która go trawi. Nie możemy jednak generalizować. Osobiście znam wielu wspaniałych księży.

### ***Czy dziś, gdyby przyszło pani głosować nad ustawą, która w tempie polki galopki przeszła przez sejm, a która w zamysle twórców ma skuteczniej karać za czyny pedofilne, jak by pani zrecenzowała takie mierzenie się z problemem?***

Jesteśmy w kampanii wyborczej, więc rządzący pokazują, jak szybko reagują na problemy. Przeraza, że intencją jest tu raczej efektywność, nie efektywność działania. Nie znam dobrego dokumentu, prawa, które powstało na kolanie. Nowelizacja i ustanawianie – to dwa słowa na górze liście pojęć opisujących naszą rzeczywistość prawną. Ciągłe coś nowelizujemy, poprawiamy... Dla mnie, jako obywatelki, nie polityka, to jest bardzo słabe, burzy moje poczucie bezpieczeństwa, że w tym kraju prawo tworzy się z rozmysłem. Nikt nie mówi o sytuacji ofiar.

### ***Niepodobna płynnie przejść do innych tematów, ale jesteśmy w kampanii i choć temat pedofilii zdominował ją, chcę zapytać - czy Polska powinna wejść do strefy euro?***

Słyszę, jak PiS podtrzymuje temat – totalna opozycja chce euro, utoniemy w drożyznie. Nic bardziej mylnego. W momencie, gdy byłam posłanką w PE (2009-2014, przyp. red.) był nawet termin naszego wejścia do strefy. Do Europy przyszedł kryzys i temat nie był kontynuowany. Dziś to ja mogę tylko zacytować przewodniczącego rady, Donalda Tuska, bo zgadzam się z nim w stu procentach – aby w ogóle rozmawiać o euro trzeba prowadzić odpowiedzialną politykę finansową państwa. Skoro tego nie ma, nie ma tematu euro. Jedno jest pewne, w referendum akcesyjnym wyraziliśmy chęć przyjęcia wspólnej waluty. Straszanie nas zubożeniem społeczeństwa, drastycznym wzrostem cen jest tylko dowodem na to, że PiS nie wie, o czym mówi, albo mówi, co wie. Tak, czy inaczej, tematu nie ma.

### ***Zmiana waluty wymaga zmiany Konstytucji, o tym zdaje się rządzący wiedzą, zatem gonimy króliczka. Przykład Brytyjczyków jednak pokazuje, że najpoważniejszym zdarzają się wpadki. Nazwiska Cameron i Farage zapisały się w historii.***

Plakaty Polaków, którzy byli pokazywani, jako ci, którzy Brytyjczykom odbierają pracę (na marginesie, której żaden Brytyjczyk, by się nie podjął), zrobiły swoje. Dziś brexit jest odłożony w czasie, w październiku mamy poznać ostateczne rozstrzygnięcie. W Wielkiej Brytanii również odbywają się wybory do PE i to, co mnie przeraża, to że po protestach w Londynie 6 milionów obywateli, kolejna partia Faraga ma ogromne poparcie, przoduje w sondażach.

### ***Tak się robi politykę. Rozumie pani obecność na listach Janusza Korwina-Mikkę?***

Mówi, że startuje, by rozwalić UE od środka, by brać udział w jej pogrzebie. Twardy brexit nie jest w

interesie Polaków, którzy pracują w UK, trudno będzie przy tym scenariuszu zadbać o ich prawa. Ja zdecydowanie jestem pozostaniem Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, albo wyjścia z UE na mocy porozumienia.

### ***A PiS w Parlamencie Europejskim?***

No, nic nie znaczy. Nie boję się takiego stwierdzenia. Wystarczy spojrzeć na ostatnie 10 lat ich dokonań na arenie PE. Zasiadają we frakcji, która przetrwa, jeśli Brytyjczycy pozostaną w PE. Zobaczymy, co dalej będzie się działo. Znajdują się w parlamencie po stronie eurosceptycznej, nie euro entuzjastycznej.

### ***Mówią - od entuzjazmu do realizmu jest droga daleka, i należy te dwie postawy odróżnić.***

PiS puszcza oko do polityków włoskich, którzy mają mało proeuropejskie korzenie. Ja to powtarzam na swoich spotkaniach - PiS lubi Unię Europejską za pieniądze, które pozyskujemy, przez fakt bycia we wspólnocie. W ten sposób może również realizować swój program wyborczy, nie są mu natomiast bliskie wartości unijne. Uczestniczyłam w debacie w Radiu Łódź i kandydatka PiS na pytanie dlaczego startuje do PE odpowiedziała: „Bóg Honor Ojczyzna”.

### ***A pani dlaczego startuje?***

Jestem Polką, jestem też Europejką. Nie wyobrażam sobie rzeczywistości bez swobodnego przepływu towarów, osób i usług. Mobilność nie jest czymś złym, jeśli jest wyborem, nie koniecznością. Najpiękniejsze we Wspólnocie jest to, że możemy się od siebie wzajemnie uczyć. „Zjednoczenie w różnorodności” - hasło UE jest mi bardzo bliskie. Szkoda, że obecni politycy nie chcą widzieć tego piękna.

**Joanna Skrzydlewska** - absolwentka Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Posłanka V i VI kadencji oraz posłanka do Parlamentu Europejskiego kadencji. W 2014 roku została radną Sejmiku Województwa Łódzkiego i weszła w skład Zarządu Województwa. W 2018 roku ponownie objęłam mandat radnej. Liderka Platformy Obywatelskiej na liście Koalicji Europejskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32130-nie-mozna-kochac-europy-tylko-za-jej-pieniadze>